

od Butawa; na chrzcie Konstantym nazwanego. Był on jednym z 12 synów Olgierda W. ks. L., otrzymawszy w udziale ziemię na Wołyniu—„zbudował zamek na miejscu wzgorzystym na skale nad rzeczką Korzec, od której y miasto nazwał. Zginął 1399 r. na wyprawie nieszczęśliwej z Witoldem przeciw Tamerlanowi. Od niego poszli sławne y mężne Xiążęta Koreckie, którzy się pisali Olgierdowiczami, używając w herbie Pogoni.“ (*) Samuel dzielny wojownik, pierwszy zrodu swego przystąpiwszy do unii z kościołem, wznosić tu począł kos. Franciszkanów, gdzie też złożony został, poniosłszy śmierć męczeńską w Carogrodzie 1622 r. Położony napis grobowy opiewał: Clara ducum soboles, Olgierdi sanguine cretus, Princeps militia, gloria gentis Lechiacae, terror Tartariae, praesidium patriae magnum, victor Moldaviae, i t. d. Chlubnie o nim wyrzekł Zygmunt III: gdyby takich Koreckich więcej Polska miała, nigdyby tak częstych najazdów od Turków i Tatarów nie cierpiała. Synowiec jego: Samuel Karol Ssta Robczycki, zszedł bezpotomnie 1651 r. Na nim dom Koreckich ustał, który dla wielkich dzieł swoich, wiekować był powinien, wyraża Niesiecki. Obszerne majątności i wielkie dostatki, przeszły do spokrewnionych ks. Czartoryskich; ci dla odróżnienia się od linii Klewańskiej, pisać się zaczęli na K rcu. Ostatni z nich: Józef Stolnik W. L., poseł do dworu berlińskiego 1788 r., podniósł, upiększył i do wzorowego porządku przyprowadził miasto, tak dalece: iż zagranicznego przybrało postać; zaprowadził i do wysokiego doprowadził stopnia fabryki: sukienne, porcelanowe, fajansowe i wiele innych, a udzielając ojcowskiej opieki garnącym się z obcych krajów rzemieślnikom, miejsce to znacznie zaludnił i przywiódł mieszczan do dobrego bytu. (**) *Porcelana korecka nabrała dużej wziętości w Polsce a nawet i za granicą zjednała dla

(*) Strykowski.

(**) Dobroczyzny i prawy ten obywatel, zmarł w Warszawie 17 Intego 1810 r., zostawiwszy pięć zamężnych córek. T. L.

siebie imię. Naśladowano porcelanę saską, później francuską, a wreszcie i wiedeńską o formach i wzorach klasycznych. Domy polskie i zbiory posiadają jeszcze wiele tych wyrobów, z których niejedne zalecają się piękną formą i czystością rysunku a dobrą malowaniem. Znak fabryczny porcelany koreckiej jest: w trójkącie oko Opatrzności, pod nim napis: Korzec, albo też sam napis: Korzec. Znaki te bywają złoczone (1790—97) a później niebieskie i czerwone.* (*) Wspaniały gmach zamkowy, w czworobok o dwu piętach zbudowany, z wieżą nad bramą, ma piękny na pochyłości góry ogród, obfitujący w rzadkie drzewa i rośliny. Fara, *pod tytułem Wniebowzięcia Matki Boskiej, wzniesiona z muru 1533 roka przez księcia Karola Koreckiego z cudownym obrazem ś. Antoniego* (**), kos. Franciszkanów, klasz. mniszek ruskich Czernicami zwanych, kilka cerkwi, domy fabryczne, rynek okrągły kamienicami obwiedziony, nadają pierwszeństwo między miastami wołyńskimi. Korzec z przedmieściami, rozległą zajmuje przestrzeń; zdobią go strome, skalami najeżone wzgórza, a obszerne stawy z wybornymi młynami, wielkie przynoszą dochody.

Zwiahel przy ujściu Smółki do Słuczy, na pograniczu Wtwa kijowskiego. W czasie powstania Chmielnickiego, żwawą w bliskości stoczył Zygm. Przyjemski utarczkę z Kozakami 13 sierpnia 1648 r.; gdy zaś wzywani mieszkańcy poddać się z urąganiem wzbraniali, urażony przywódca polski:

Każę z mieczem i ogniem ciurom się zawinąć,
Którzy miasto zapalą i straszliwą sprawią
Kłęskę w uciekających, tak, że nie zostawią
Dusze żywey. Wódz iednak ze wszystkim taborem
Uszedł nie postrzeżony; coś za niedozorem. (***)

(*) Patrz o fabrykach w Korcu: J. Kutaczkowskiego: O fabrykach i rękodzielnictwach w dawniej Polsce;—T. Korzoua: Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta, T. II.

(**) Słown. Geogr.

(***) Samuel Twardowski: Wojna domowa.

Ciasno i nieporządknie z dr. ewa zabudowane miasteczko, od Lubomirskich przeszło w posiadanie Prota Potockiego; dostawszy się 1793 r. pod panowanie Rosyji, wyniesione zostało na powiatowe i urzędową otrzymało nazwę: Nowogród Wołyński. Szczątki murowanego zamku i ślady wałów świadczą, iż niegdyś warownym było miejscem.

Stepań nad Horyniem. Starożytne to miasteczko poleskie, należąc do ks. Ostrogskich, a potem do ordynacyi tegoż imienia, miało zamek wałami obwarowany. Waleczny pułkownik Stefan Czarniecki ścigając Kozaków 1648 r. — „znamienitą drugą, Swoją się pod Stepaniem zalecił przysługę“ — tak jego zwycięstwo opiewa Twardowski. Ostatni ordynat Janusz Sanguszko Marsz. N. L. darował 1753 r. klucz Stepanski Józ. Lubomirskiemu Podstol. L. pod obowiązkiem dostarczania 63 konnych żołnierzy na potrzebę wojenną. Następnie majątność ta stała się własnością hr. Worcellów, z których szambelan Stan. Grzegorz kasztelanie halicki, otrzymał od króla przywilej 1789 r., zaprowadzający jarmarki dwuniedzielne: nazajutrz ś. Pokrowy i na Fedorowice, podług kal. zaś łaciń 4ro tygodniowy nazajutrz po Bożem Ciele i tygodniowy nazaju rz po ś. Annie. — Wały nad rzeką, zawierają w swym obrębie gruzy dawnego zamku, a kościół paraf., kilka cerkwi, murowana w stylu gotyckim synagoga i sterzace mogiły, obliwością są tego miejsca. Stepań otoczony jest lasami, w których niegdyś mnóstwo znajdowało się losiów

Włodzimierzec. Nazwisko miasteczka, pierwotnie do książąt Czetwertyńskich należącego, nastrocza myśl; że musiało być założone przez ich przodka Włodzimierza, lub na jego pamiątkę nazwaną. Nic osobliwego w jego położeniu całkiem poleskiem; są i tu ślady zamku i wały ogromnemi drzewy zarosłe. Tak sławna była ta miejscina z garnków, że nasz naturalista Rzączyński, dwa razy o nich wspomina. Wielu mieszczan trudni się jeszcze tym przemysłem, bo przednią do tego mają glinę. W bliskości jest źródło wśród lasu, znane z własności leczebnych; pobożni mieszkańcy

postawili nad niem kapliczkę. Woda jego czysta i zimna, nie okazuje widocznych śladów żadnego przesytn kruszcowego, jednakże długo trzymana w cieple nawet, nie psuje się. — Włodzimierzec przez małżeństwa, dostał się do hrabiów de Biberstein Krasiickich. (*)

Okońsk, wieś 3 mile na północ od Kolk odległa, sławna ze źródła swego. Położenie jej zupełnie poleskie: w lesie, piasku i błocie. W ocembrowaniu niewielkiem znajduje się niezgłębione okno, z którego wychodząca woda, w lecie zimna, w zimie ciepła. młyn przez cały rok obraca i zawsze na jednej utrzymuje się wysokości. Na rzeczulce, która się z tego osobliwego tworzy źródła, stoi znaczna ilość młynów wodnych; siła wody z tego okna płynącej jest tak wielka, że kiedy młyn nie miele, wodę spuszcza ją, boby jej dla ciągłego przybywania, zatrzymać nie można. Rzączyński wspominając o tej osobliwości Polesia, mówi: iż źródło to, zowie pospółstwo Bezodnia, t. j. bez dna. *Lacus ad ecclesiam ruthenicam Oknicensem spectatur parvus, rotundus, profundissimus, ideoque vulgo Bezodnia vocatus, id est fundum non habens; ex illo profluit rivus, lapidem molarem circumagens, i t. d.*

Czartorysk nad Styrem. Gdy książęta ruscy, nowy między sobą podział krajów uczynili w Wietyczu 1100 roku, otrzymał Dawid Ihorowicz kilka grodów na Wołyniu, a w tej liczbie i Czartorysk. Po jego zgonie, przechodziło miejsce to przez ręce różnych książąt, tak ruskich, jak i litewskich, aż przy końcu XIV wieku, skutkiem podziału dóbr ziemskich między książętami z rodu Gedymina, dostał się Czartorysk jednemu z nich, który odtąd kniazem Czartoryskim mianować się począł. Następnie przeszło miasto w posiadanie Leszczyńskich; z tych: „Jędrzej Wda Derpski, miał za sobą Annę, córkę Samuela X. Koreckiego; ta mu umarła

(*) Cały ten opis, jakoteż Okońska, po części zaś i innych miejsc Polesia, wyjąłem z Kraszewskiego: Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy. T. L.

ka daleko. I my jemu tot torh w imeni jeha w Hoszozy dali mieti do naszoje woli.“ — Rozkrzewiony w pierwszej połowie 17 wieku arianizm na Wołyniu, znalazł w Gabryelu i Romanie Hojskich zarliwych opiekunów; istniał tu zbor i kwitnęły szkoły, któremi zawiadywali: Teofil Moliator, Daniel Durossius, sławny med. dok. Salomon Paludius i Wojciech Caperius. (*) — Jan III w przywileju d. 6 września 1695 r. w Wilanowie danym, wyrzekł: „Chcąc, ażeby chwały Bożey pomnożenie w państwach naszych bezprześcannie kwitnęło, tudzież ażeby dobra duchowne z ruin swoich do lepszego porządku y restauracyi przychodzić mogły, umyśliłiśmy monastery puste: Hoyski y Podhorecki do dyspozycyi władcyetwa łuckiego (ieżeli tam antiquitus należały) przyłączyć y przywrócić; iakoż niniejszym listem naszym przyłączamy y przywracamy, a to ze wszystkiemi do nich in genere et specie zdawna należącemi przyległościami, które wielebny Dymitr Zabokrzycki władzka łucki, mieć, trzymać y zazywać będzie, aż do ostatniego życia swego kresu.“ (**)

R. 1775 dziedzicem miasteczka Huszczy o 145 domach, był Leńkiewicz Ssta pereasławski.

Zwiahel. Z przywileju Zygmunta 1507 r. „Bił nam czołom hetman nasz, marszałok wołyn. zemli kn. Kostiantyn Ostrożski i kłal przed nami przywilej brata naszoho szczastnoje pamiaty Alexandra, w ktoromże wypisano: sztoż JM. Alexandr widiaczy jeha wiernyje zasługi, i chotiaczy jeha ochotniejszo i pilniejszoho w bolszych służbach swoich mieti, z łaski swojeje pożałował jeha, dal jemu imenie na imia Zwiahel, ktororoż przedtym derzali kn. Wasilej, a kn. Andrej Semenowicz Zwiaholskij. A dal JM. i priwilejem jemu potwerdił na wiecznost Zwiahel, zowsimi jeha pryselki i ludmi, i z ich służbami, i z robotami i też z platy i czynszy, i z mytom i z daumi hroszowymi i medowymi i bobrowymi i kunicznymi, i zowsimi innymi poplatki i podatmi, i zowsimi zemlami pasznymi i bortnymi, i senozatmi

(*) Lubieniecki: historia reform. s. 270. (**) Ks. kancel. 51, s. 14.

i bory i lesy i dubrowami i hajmi, i z państwami, z łozami i z chworosty, z łowy zwierzynnymi i ptaszymi, i z łowiszczy, i bobrowymi hony, z rekami, z rzeczkami i z ozery, i z stawy i z stawiszczy, i z młyny i ich wymelki, i zowsim prawom i państwom, niczoho neostawiajuczy na sebe. Ino my wysłuchawszy toho przywileju brata naszoho, przytom taki jeśmo jeha zostawili, a ktomu z osobliwoje łaski naszoje dozwalajem iemu w Zwiahli zamok sprawiti i mieste saditi i torh w nedelu mieti, a jarmarok na ś. Dmitreja deń, a myto na neho majet brano byti zowsich kupcow, ktoryjekolwie budut tam przyjeżdżati, ot kopy po poł hroszu.“ (**)

Około 1650 r. należał Zwiahel do Anny z Ostrożskich Chodkiewiczowej, wdowej po Jan. Karolu hetmanie. Według taryfy 1775 r., dziedzicem miasta o 234 domach, był Kasper Lubomirski. (**)

Stepań. Alexander W. ks. L. przywilejem 1499 r. postanawia: „Bił nam czołom Ssta łucki, marszałok wołyńskoje zemli, kniaz Siemien Jurewicz, i prosił u nas, abychemo jemu dozwoili jarmarok mety w Stepiani, i powedił pered namy, sztoż miestu naszomu Łuckomu nieszkodno jest. I my na jeha czołombitie to uczynili, i tot jarmarok w mieste jeha w Stepiani przyzwoliłi jeśmo jemu mety na świętoho Spasa deń odin wo w hodu.“ (***)

Na prośbę ks. Anastazyi Semnowej Juriewiczowej, potwierdził Zygmunt 1510 r. jarmarki odbywające się na Pokrowę i ś. Afanas, a pod 1511 r. wyrzekł: „Wo imia Bożoje stań sia. Gdyż z przyrozenoho zwyczaju Nebeskiej i zemskiej ustawy, obyczaj jest koźdomu a zwłaszcza czołowiczeństwu wo wsiakich rzeczach słusznuju zaplatu uczyniti, cnotliwuju wysokostiu sławy ktoro już pochodiat z niskoho riadu ku rozmnożeniu czti u wy-

(*) „Stało się i dano w Melniku leta Bożeho 1507, mca dekabra 26 deń, indykta perwoho na destat.“ Metr. L. 194, s. 373.

(**) Taryfa 1771 r. zamieszcza Zwiahel w Wtwie wołyn. takaż zaś z 1775 r. w Wtwie kijowskiém, pow. żytomirskim (?) T. L.

(***) „Pisan u Wilni maja 2 deń. indykt 2.“ Metr. L. 191, s. 185.